
ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA

VOL. LXXVII

SECTIO F

2022

Uniwersytet Opolski

MARIUSZ SAWICKI

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5318-7145>

msawicki@uni.opole.pl

*Sapiehowie i Wielkie Księstwo Litewskie w rękopiśmiennej pracy
Nicolasa-Louisa Le Drana „Histoire de la vacance du trône de Pologne
en 1696 après la mort du Roy Jean Sobieski, et des Diettes tenues pour
l’élection de son successeur”*

The Sapieha and the Grand Duchy of Lithuania in the Handwritten Work of Nicolas-Louis Le Dran
“Histoire de la vacance du trône de Pologne en 1696 après la mort du Roy Jean Sobieski, et des
Diettes tenues pour l’élection de son successeur”

ABSTRAKT

Nicolas-Louis Le Dran był urzędnikiem-archiwistą, w którego kompetencjach leżało dbanie i opracowywanie na potrzeby dworu królewskiego dokumentów dotyczących francuskich spraw zagranicznych. Znany jest on ze swojej działalności na rzecz budowy i rozbudowy francuskiego archiwum spraw zagranicznych. Odegrał także kluczową rolę w systemie służb archiwalnych w dobie panowania Ludwika XV. Analizowana rękopiśmienna praca obejmuje nie tylko lata 1696–1697, ale również wydarzenia ze stycznia kolejnego roku. Francuski archiwista, tworząc swoje dzieło dotyczące bezkrólewia 1696–1697, miał określony cel, zapewne związany z koniecznością przedstawienia skomplikowanego procesu wyboru króla w Rzeczypospolitej i wszystkich trudności z tym związanych. W jego pracy najwięcej jest informacji dotyczących Sapiehów i innych osób związanych ze stronnictwem francuskim, co zostało szczególnie zaakcentowane i poddane analizie, choć wielu z nich ze względu na posiadane źródła nie jesteśmy w stanie dokładnie zweryfikować.

Słowa kluczowe: Le Dran; Ludwik XV; Wielkie Księstwo Litewskie; Sapiehowie; król

NICOLAS-LOUIS LE DRAN

Autorem wymienionej w tytule artykułu rękopiśmiennej książki jest Nicolas-Louis Le Dran, urzędnik-archiwista, w którego kompetencjach leżało dbanie i opracowywanie na potrzeby dworu królewskiego dokumentów dotyczących francuskich spraw zagranicznych. Urodził się on w Paryżu w 1686 lub 1687 roku przy ulicy Jacob. Zmarł 18 grudnia 1774 roku w swoim domu w stolicy Francji na ulicy Saint-Chaussée-du-Pont w wieku 98 lat. Był jednym z sześciorga dzieci znanego paryskiego chirurga Henry'ego François Le Drana. Po uzyskaniu podstawowej edukacji, w 1706 roku wstąpił do seminarium St. Magloire, aby uzupełnić swoje humanistyczne wykształcenie. Tam też poznał profesora, ojca Pougeta, którego zwierzchnikiem był biskup Jean-Baptiste Colbert markiz de Trocy. Ostatecznie duchowny polecił Le Drana swojemu zwierzchnikowi, który zatrudnił go w sekretariacie Ministerstwa Spraw Zagranicznych w charakterze tłumacza z języka angielskiego. Karierę Le Dran rozpoczął w 1710 lub – jak uważają niektórzy – 1711 roku. Jej zwieńczeniem było stanowisko *premier commis* – pierwszego urzędnika Ministerstwa odpowiedzialnego za sprawy archiwalne¹.

Le Dran znany jest ze swojej działalności na rzecz budowy i rozbudowy francuskiego archiwum spraw zagranicznych. W 1732 roku zakupił dokumenty i rękopisy kardynała Julesa Mazariniego². Od 1760 roku opracowywał na zlecenie króla dokumenty i listy pozostawione w tzw. archiwum Saint-Simona. W memorandum napisanym w 1761 roku Le Dran określił siebie jako historyka. W rzeczywistości był kluczowym pracownikiem pionu archiwalnego Ministerstwa, który znajdował się w Luwrze. W związku z tym spoczywała na nim odpowiedzialność odpowiedniego selekcjonowania archiwaliów na najważniejsze i niezbędne oraz na drugorzędne. Dokumenty pierwszego typu powinny być, w razie konieczności, jak najszybciej dostępne w Wersalu, dlatego Le Dran często jeździł z nimi z Luwru do siedziby króla i z powrotem³. W związku z pracą w archiwum i koniecznością ciągłych podróży do rezydencji króla Nicolas-Louis podnosił kwestie braków w zatrudnieniu w podległej mu jednostce administracyjnej: „(...) et cependant nous n'avons que deux commis appointés du Roy pour nous aider dans la

¹ C. Piccioni, *Les premiers commis des affaires étrangères au XVIIe et au XVIIIe siècle*, Paris 1928, s. 214–220; N. Schapira, *Commis et secrétaires: l'empreinte domestique des administrations d'Ancien Régime*, „Mélanges de l'École française de Rome. Italie et Méditerranée modernes et contemporaines” 2019, 131–132.

² Frederik D., [rec.] Rule (John C.), Trotter (Ben), *A World of Paper. Louis XIV, Colbert de Torcy, and the Rise of the Information State*, 2014, „Revue belge de philologie et d'histoire” 2015, vol. 93, fasc. 2 (“Histoire médiévale moderne et contemporaine – Middelleeuwse moderne en hedendaagse geschiedenis”), s. 559.

³ J. Deloye, *Qu'est-ce qu'un bureau? Le dépôt des Affaires étrangères dans un long XVIIIe siècle*, 2020, <http://www.revue-circe.uvsq.fr/quest-ce-quun-bureau-le-depot-des-affaires-etran-geres-dans-un-long-xviiiie-siecle> (dostęp: 10.03.2022).

confection des tables, extraits et copies à faire pour subvenir a ce qui est souvent demandé des bureaux de Versailles⁷⁴.

Le Dran odegrał kluczową rolę w systemie służb archiwalnych Ministerstwa Spraw Zagranicznych Francji w dobie panowania Ludwika XV. To on napisał w oparciu o posiadane materiały historyczne wiele memoriałów przygotowanych dla monarchy. Jako szef Dépôt des Affaires étrangères był najważniejszym i bez wątplenia najbardziej płodnym doradcą ministra spraw zagranicznych, biskupa Guillaume Dubois. To Le Dran napisał historię Francji przeznaczoną dla króla; to on w końcu koordynował prace, które doprowadziły do powstania historii stosunków międzynarodowych monarchii, sam będąc autorem kilku znajdujących się tam tekstów⁵. Był również badaczem początków repozytorium i znajdujących się tam zbiorów. W swojej pracy próbował także dociec, gdzie mieściły się pierwsze zbiory archiwalne. W 1720 roku zakwestionował pogląd, że mieściły się one w klasztorze augustianów: „Les volumes (...) se trouvèrent en 1710 multipliés considérablement, Mr le M[ar]quis de Torci (...) après avoir obtenu du roi, Louis 14 le Cabinet dans le dongeon au dessus de la chappelle du Louvre a Paris, pour les y déposer et conserver soigneusement, le soin en fut alors confié au Sr de St Prêt (...)”⁶.

Jego zainteresowania dotyczące dziejów elekcji w Rzeczypospolitej nie ograniczają się jedynie do okresu wyboru Augusta II, Le Dran jest bowiem autorem jeszcze co najmniej dwóch (tyle udało mi się odnaleźć w trakcie kwerend w Paryżu) pozycji traktujących o historii, ale tym razem już osiemnastowiecznych polskich elekcji. Pierwsza z nich wspomina o francuskich negocjacjach w celu przywrócenia na tron Stanisława Leszczyńskiego (*Histoire des négociations de la France pour le rétablissement du roi Stanislas sur le trône de Pologne*), a druga dotyczy już bezpośrednio wojny o sukcesję polską 1733–1736 i nosi tytuł *Sur la négociation liée en 1734 entre le cardinal de Fleury, premier ministre de France, et les principaux ministres des puissances maritimes, dans la vue de terminer la guerre allumée dans l'Europe à l'occasion de la double élection à la couronne de Pologne*. Pierwsza z wymienionych jest kopią, natomiast druga to oryginał⁷.

⁴ Cyt. za: *ibidem*.

⁵ D. Venturino, *Le troisième homme. Dubois et l'éducation politique de Louis XV (août 1722 – août 1723)*, „Histoire de l'éducation” 2011, n° 132, s. 91–121.

⁶ Cyt. za: J. Deloye, *op. cit.*

⁷ Wszystkie wymienione pozycje znajdują się w Archives Ministère des Affaires Étrangères et du Développement International République Française à Paris, Mémoires et Document.

*HISTOIRE DE LA VACANCE DU TRONE DE POLOGNE EN 1696 APRES
LA MORT DU ROY JEAN SOBIESKI, ET DES DIETTES TENUES POUR
L'ELECTION DE SON SUCCESSEUR*

Analizowana tutaj rękopiśmienna praca ma w zasadzie dwa tytuły. Pierwszy to *Pologne 1696–1697. Election du Roi Auguste II*, a drugi znajduje się wewnątrz książki i jest to *Histoire de la vacance du trône de Pologne en 1696 après la mort du Roy Jean Sobieski, et des Diettes tenues pour l'élection de son successeur*. W rzeczywistości pozycja ta obejmuje również wydarzenia końca 1697 roku i stycznia kolejnego roku. Analizowana tu praca jest osiemnastowieczną kopią dzieła Le Drana – tak przynajmniej wynika z opisu bibliograficznego umieszczonego w inwentarzu. Niestety, nie posiadam informacji, czy zachował się jej oryginał, który powstał około 1730 roku, o czym świadczy napis w lewym górnym rogu, który brzmi: „(...) fau en 1730 december 31, par N. L. Le Dran (...)”. Data roczna jest wyraźnie poprawiona z roku 1733 na rok 1730, ale z jakiego powodu do tego doszło, czy np. był to zwyczajny błąd kopiującego, tego nie jesteśmy w stanie rozstrzygnąć⁸.

Książka Le Drana doczekała się analizy w XIX wieku. Dokonał tego Jan Konstanty Żupański w pozycji zatytułowanej *Depesze księdza De Polignac posła francuskiego po śmierci Jana III Króla Polskiego z rękopisu biblioteki cesarskiej w Paryżu*⁹. Żupański w swojej pracy nie weryfikował wiadomości podanych przez Le Drana z oryginalnymi depeszami Melchiora de Polignaca, ponieważ nie miał do nich dostępu, o czym sam wspomina we wstępie: „(...) do nich wydawca nie miał przystępu; nadużyć jakich się dopuścili w archiwum tem mniej dyskretni badacze utrudniły niezmiernie korzystanie z jego zbiorów”¹⁰. Oparł się zatem wyłącznie na pracy Le Drana, której także nie widział w całości, do czego zresztą przyznaje się w tym samym wstępie. Żupański twierdził również, że oryginał pracy Le Drana znajduje się w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, natomiast jej kopie – w „niektórych paryskich bibliotekach”. Dowodził, że odpis „cesarskiej biblioteki manuskryptów jest najzupełniejszy” i to na nim oparł wydaną przez siebie dwutomową pozycję¹¹. Należy zatem w tym miejscu stwierdzić,

⁸ N.-L. Le Dran, *Histoire de la vacance du trône de Pologne en 1696 après la mort du Roy Jean Sobieski, et des Diettes tenues pour l'élection de son successeur*, Archives Ministère des Affaires Étrangères et du Développement International République Française à Paris, Mémoires et Document, n° 4 (vol. 1) i 5 (vol. 2), dalej: Le Dran. Niestety, w wyniku komplikacji związanych z pandemią nie było możliwości poddania weryfikacji analizowanego tu dzieła Le Drana z inną jego pracą, która zdaniem francuskich archiwistów jest pracą oryginalną. Być może udałoby się zweryfikować, czy rzeczywiście jest to kopia czy może raczej oryginał.

⁹ *Depesze księdza de Polignac posła francuskiego po śmierci Jana III Króla Polskiego z rękopisu biblioteki cesarskiej w Paryżu*, t. 1–2, wyd. J.K. Żupański, Poznań 1855.

¹⁰ *Ibidem*, s. VIII.

¹¹ *Ibidem*.

że posługując się analizowanym dziwiętnastowiecznym wydawnictwem, mamy do czynienia częściowo z pewną interpretacją, a częściowo z uogólnieniami pracy Le Drana zaczerpniętymi z jej odpisów.

Francuski archiwista, tworząc swoją księgę dotyczącą bezkrólewia 1696–1697, miał określony cel, być może związany z koniecznością przedstawienia skomplikowanego procesu wyboru króla w Rzeczypospolitej i wszystkich trudności z tym związanych. Nie wykorzystał wszystkich raportów Polignaca i innych dyplomatów, na których powołuje się w rękopisie, a także odpowiedzi króla Ludwika XIV. Le Dran dokonał więc pewnego wyboru określonych depesz, które być może najbardziej odzwierciedlały interesujący go problem. Istotne będzie tu znalezienie klucza, który posłużył Francuzowi do takiej, a nie innej selekcji materiału rękopiśmiennego, co będzie na pewno przedmiotem dalszych badań i kolejnych publikacji związanych z tym niezwykle cennym i interesującym zbiorem depesz dyplomatów francuskich.

Oczywiście prezentowane w niniejszym opracowaniu rozważania są jedynie zarysem tej niezwykle interesującej problematyki, związanej nie tylko z książką Le Drana, jej zestawieniem z istniejącymi źródłami i konfrontacją z jej przedrukiem i polskim tłumaczeniem, lecz także z informacjami przekazywanymi przez francuskiego archiwistę. Wszystkie te kwestie będą systematycznie rozstrzygane w toku dalszych badań.

Układ dwutomowej pracy, która liczy w sumie ponad 1200 stron, po ponad 600 stron na tom, jest chronologiczny, a zaczyna się od śmierci Jana III Sobieskiego. Dzieli się ona na części, które nie mają tytułu, a jedynie określane są mianem paragrafu i kolejnym numerem porządkowym. Na marginesach kart dopisane są informacje, które odnoszą się do tekstu głównego, wyjaśniając czytelnikowi, kim są osoby występujące w narracji, lub pokrótce wyjaśniają wydarzenia opisane w określonym miejscu w książce. Te dopiski mogły powstać w trakcie kopiowania książki i wynikać z konieczności dodatkowego omówienia opisywanych wydarzeń lub osób, co ułatwiało czytelnikowi zrozumienie tekstu.

Pierwszą informacją, w której możemy się natknąć na Litwinów, jest krótka historia Marii Kazimiery D'Arquien, a w zasadzie jej polskiego epizodu aż do ślubu z Janem Sobieskim, oczywiście przedstawiona w sposób niezwykle ogólny. Niestety, w tym fragmencie autor popełnił błąd, sugerując, że jej pierwszym mężem był wojewoda sandomierski niewymieniony z imienia Radziwiłł. Jeśli w przypadku urzędu męża sprawa jest zgodna z rzeczywistością, to na pewno nie odpowiada mu nazwisko jego posiadacza. Nie był nim żaden Radziwiłł, a Jan „Sobiepan” Zamoyski. Drugim mężem późniejszej królowej miał być rzekomo

wojewoda bełski, niewymieniony z imienia niejaki Kamoski¹². W tym przypadku jednak zupełnie nie wiadomo, o kogo chodzi (drugim mężem był już Jan Sobieski), bo ówczesnym wojewodą bełskim był od 1660 roku Dymitr Jerzy Korybut Wiśniowiecki¹³.

Nieco dalej Le Dran zajął się prezentacją kandydatów do korony polsko-litewskiej. W tym kontekście przy okazji omawiania kandydatury Karola Lotaryńskiego wymienieni zostali Sapiehowie, będący wówczas hegemonami w Wielkim Księstwie Litewskim, choć ich pozycja została już wyraźnie podkopana konfliktem z Kryszpinami Kirszenszteinami i oczywiście z biskupem wileńskim Konstantym Kazimierzem Brzostowskim¹⁴. Autor analizowanego dzieła uważał, że Karol III Filip Wittelsbach byłby w stanie za poparcie Sapiehów przekazać im dobra litewskie należące do jego córki, Elżbiety Augusty, które ta odziedziczyła po matce, zmarłej w 1695 roku Ludwice Karolinie Radziwiłłównie. Książę neuburski według Le Drana nie miał jednak zamiaru w żadnym przypadku pozbywać się praw do swoich litewskich majątków, a tym bardziej ich samych. Po uzyskaniu korony, znajdując oczywiście odpowiedni pretekst, zamierzał je odebrać Sapiehom już jako swoim poddanym¹⁵. Niestety, nawet jeśli taka opcja rzeczywiście była rozważana w kręgach księcia neuburskiego, to wykazał się on kompletnym brakiem znajomości realiów politycznych państwa polsko-litewskiego.

Wśród analizowanych przez Le Drana przedstawicieli elit politycznych Wielkiego Księstwa na czoło wybijają się właśnie Sapiehowie, co nie może dziwić, biorąc pod uwagę ich pozycję w państwie polsko-litewskim oraz przynajmniej

¹² Le Dran, k. 4v. Być może Francuzi pomylili kolejność mężów Marii Kazimiery d'Arquien, ponieważ ów Kamoski nieco przypomina nazwisko Zamoyski.

¹³ *Urzednicy wojewodztwa bełskiego i ziemi chełmińskiej XIV–XVIII. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992, nr 391.

¹⁴ Z ważniejszej literatury dotyczącej konfliktu Sapiehów z Kryszpinami Kirszenszteinami i biskupem Konstantym Kazimierzem Brzostowskim należy wymienić: M. Sawicki, „Wojna” parlamentarna i sądowa Sapiehów z Kryszpinami Kirszenszteinami w latach dziewięćdziesiątych XVII wieku, [w:] *Kultura parlamentarna epoki staropolskiej*, red. A. Stroynowski, Warszawa 2013, s. 253–267; idem, *Konflikt biskupa wileńskiego Konstantego Kazimierza Brzostowskiego z Kazimierzem Janem Sapiehą w latach 1693–1696. Zarys problematyki*, [w:] *Studia z dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego (XVI–XVIII wieku)*, red. S. Górzyński, M. Nagielski, Warszawa 2014, s. 383–401; G. Sliesoriūnas, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystė vidaus karo išvakarėse: didikų grupuočių kova 1690–1697 m.*, Vilnius 2000; idem, *Sapiegų hegemonija Lietuvos Didžiojoje Kunigaikštystėje XVII amžiaus pabaigoje*, [w:] *Sapiegos, Kryžiai yra dorybės ženklas, o strėlė – pergalės... Sapiegos – valstybininkai, meno mecenatai ir kolekcininkai*, Vilnius 2012, s. 65–79; idem, *Walka stronnictw w przededniu i podczas wojny domowej na Litwie XVII/XVIII w.*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz, współpr. E. Dybas-Urwanowicz, P. Guzowski, Białystok 2003, s. 231–242; A. Rachuba, *Litwa wobec projektu zwołania sejmu konnego w 1695 r. i walki Sapiehów z biskupem Brzostowskim*, „Zapiski Historyczne” 1986, t. 51, z. 1, s. 63–80; idem, *Hegemonia Sapiehów na Litwie jako przejaw skrajnej dominacji magnaterii w życiu kraju*, [w:] *Władza i prestiż...*, s. 217–229.

¹⁵ Le Dran, t. 1, k. 20–20v.

teoretyczne zaangażowanie w elekcję po stronie kandydata francuskiego. W tym wypadku mowa jest o Benedyckie Pawle, choć na kartach rękopisu występuje on równolegle z podskarbis wielkim koronnym Hieronimem Augustynem Lubomirskim. Wymienieni mieli otrzymać za wspieranie sprawy kandydata popieranego przez Ludwika XIV sumę 100 tys. liwrow do podziału, ale jak miał on wyglądać, tego już z kart analizowanego rękopisu się nie dowiadujemy. Oczywiście wspomniana deklaracja finansowa była jedynie obietnicą, za którą nie poszły żadne konkretne kroki¹⁶.

O Benedyckie Pawle Sapieżu Le Dran wspomina także kilka stron dalej, przytaczając raport wysłany do Ludwika XIV przez biskupa Melchiora de Polignaca. Duchowny twierdził w niej, że kilkukrotnie spotykał się z podskarbis litewskim, który był bardzo ostrożny w trakcie rozmów na temat zarówno bieżącej sytuacji, jak i kwestii swojego stronnictwa (w tym zapewne ostatecznej deklaracji poparcia kandydata proponowanego przez Ludwika XIV), co zwróciło uwagę francuskiego dyplomaty. Uznał on, że podskarbi wielki litewski był bardziej przeźroczysty od niego samego. W trakcie spotkania Sapieha miał rzekomo jednoznacznie zadeklarować, że nie poprze ani on, ani nikt z jego rodziny i przyjaciół żadnego z synów zmarłego Jana III. Kategorycznie zaprzeczył również możliwości oddania głosów na elektora bawarskiego Maksymiliana II Emanuela¹⁷.

¹⁶ *Ibidem*, k. 22. Warto tu także wspomnieć, nieco odbiegając od zasadniczego tematu rozważań, że po raz kolejny Lubomirskiego autor wymienia w dalszej części swojego dzieła i ponownie w kontekście środków finansowych proponowanych za poparcie francuskiego kandydata. Tym razem nie są podawane już konkretne kwoty, ale gwarancja, której udzielił Melchior de Polignac mówiąca o tym, że przekazane mu środki będą odpowiadały jego pozycji i randze w państwie polsko-litewskim, a także partii francuskiej (*ibidem*, k. 39v). Kolejnym przedstawicielem wymienionej wyżej rodziny był Stanisław Herakliusz Lubomirski, przy którego prezentacji zaznaczono, że magnat ten jest zdecydowanym przeciwnikiem królowej wdowy oraz jej synów, co było zgodne z prawdą. Le Dran zaznaczył także, że marszałek wielki koronny rozpowszechniał pisma skierowane do szlachty i sejmików, które miały zdecydowanie negatywny wydźwięk wobec Marii Kazimierzy d'Arquien i Jakuba Sobieskiego (*ibidem*, k. 25v; K. Matwijowski, W. Roszkowska, *Lubomirski Stanisław Herakliusz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 18, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, s. 48). W dniu 19 sierpnia 1696 roku w cytowanej przez Le Drana depeszy Polignaca do króla francuskiego ponownie pojawiają się Lubomirscy, i to zarówno marszałek wielki, jak i podskarbi wielki koronny. Francuski dyplomata, niejako przy okazji batalii elekcyjnej, nadmienił o twierdzeniach królowej, która podważała rzekomo silną pozycję polityczną obu wymienionych (Le Dran, t. 1, k. 63v). Zresztą obaj Lubomirscy są często wspomniani na kartach analizowanego rękopisu, szczególnie w czasie sejmu konwokacyjnego i późniejszej elekcji.

¹⁷ *Ibidem*, k. 43v–44. Benedykta Pawła Sapieżu Francuzi określali mianem najbardziej nieuczciwego człowieka w Europie. Uważali także, że był on znacznie mniej popularny niż jego brat Kazimierz Jan oraz zwracali uwagę na takie jego cechy charakteru jak: ambicja, wyniosłość, skrytość, nieprzystępność i intrygantwo. Był natomiast bez wątpienia, co podkreślali dyplomaci Ludwika XIV, faktycznym kierownikiem polityki domu sapieżyńskiego. Zob. K. Piwarski, *Opozycja litewska pod koniec XVII wieku*, [w:] *Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie*, Łwów 1930, s. 262.

Sapiehowie pojawiają się po raz kolejny na kartach rękopiśmiennej książki Le Drana w przytoczonej przez niego depeszy Polignaca do Ludwika XIV z 7 sierpnia 1696 roku. Francuski biskup zaznaczył w niej, że stali się oni panami absolutnymi na Litwie dlatego, że byli w stanie utrzymać i opłacać senatorów, urzędników i dostojników kościelnych, co potwierdza, że podstawą hegemonii były posiadane dobra i inne aktywa, dzięki którym można jednać sobie sojuszników i współpracowników. Polignac podaje przykład prymasa Michała Stefana Radziejowskiego, któremu Sapiehowie mieli wypłacić rocznie podobno 5 tys. écus w czasie ich sporu z biskupem wileńskim Brzostowskim. Francuz uważał, że są oni najpotężniejszymi ludźmi w całym państwie, a twierdzenie to nie było wówczas przesadzone. Dyplomata twierdził, że jeśli prymas będzie ich chciał utrzymać w partii francuskiej, to trzeba będzie przeznaczać dla nich określone, a zatem spore, sumy pieniędzy. Dla porównania Polignac nawiązał do partii zmarłego króla, która była zbyt słaba, aby konkurować z sapieżyńską, a jej przedstawiciele zdaniem Francuza nie potrafili uzyskać zdecydowanej czy nawet jakiegokolwiek przewagi politycznej, a jedynie stawiali hegemonom nieskuteczny opór. Powodem tego był podobno brak umiejętności zbudowania przez Sobieskiego silnej partii. Według francuskiego dyplomaty wpływ na to miała polityka rozdawnicza monarchy, a w zasadzie profity, które czerpał z niej Jan III (król nie dawał podobno niczego za darmo), co Sapiehowie doskonale umieli wykorzystać. Francuski dyplomata podsumował tę część stwierdzeniem, że okres ten, czyli elekcję, szlachta polska uważa za najwłaściwszy czas do wzbogacenia się¹⁸.

Opinie te nie były odosobnione. Jakub Henryk von Flemming w swoim pamiętniku twierdził, że pieniądze na elekcję można by było spożytkować na inne cele, a tymczasem rozdano je „prywatnym, podle pazernym osobom”¹⁹.

Sapiehowie pojawiają się także na kartach pracy Le Drana przy okazji analiz dotyczących tzw. „pospolite”, czyli drobnej, średniozamożnej i biednej szlachty. Są to niezwykle interesujące rozważania socjologiczno-polityczne Melchiora de Polignaca, tym cenniejsze, gdyż wynikają z obserwacji obcej. Francuz bez ogródek stwierdził, że Sapiehowie w konfrontacji z taką siłą społeczną znajdowaliby się na z góry przegranej pozycji. Jediną możliwość dałoby im przyprowadzenie na sejm elekcyjny swoich stronników litewskich w sile od 10 do 20 tys., których musieliby utrzymywać na swój koszt. Polignac zaznaczył, że samo przybycie tylu stronników nie przesądzałoby o zdecydowanym poparciu dla tej rodziny i reprezentowanej przez nią opcji politycznej, ponieważ przybyli nie do końca muszą być wobec nich lojalni. Zdaniem francuskiego dyplomaty lojalność w Polsce dawały dopiero

¹⁸ Le Dran, t. 1, k. 59–60. O fakcie płacenia Radziejowskiemu wspomina też Żupański w swoim opracowaniu depesz Polignaca.

¹⁹ J.H. von Flemming, *Mémoires concernant l'élection d'Auguste II pour roi de Pologne et les débuts de la guerre du Nord (1696–1702)* / *Pamiętnik o elekcji Augusta II na króla polskiego i o początkach wojny północnej (1696–1702)*, wyd. U. Kosińska, Warszawa 2017, s. 335.

gwarancje finansowe, w tym zwrot wszelkich kosztów podróży i utrzymania w czasie sejmu elekcyjnego²⁰. „Pospolite” pojawiło się także przy rozważaniach dotyczących elekcji. Francuzi uważali bowiem, że po 6 tygodniach na polu elekcyjnym pod Warszawą drobna szlachta będzie tak zmęczona i wygłodniała, że zacznie się rozjeżdżać do domów, co miało sprzyjać planom wersalskim²¹. Oceniali ponadto, że w czasie elekcji pod stolicą zgromadziło się 200 tys. szlachty²². Niestety, Francuz nie wziął pod uwagę tego, że otoczenie Fryderyka Augusta I może wykorzystać fakt przedłużającej się elekcji i braków w zaopatrzeniu dla własnych korzyści politycznych. Tłumom szlachty dostarczono zatem żywność i napitki, co bez wątpienia wpłynęło na skokowy wzrost poparcia dla Sasa²³.

Oczywiście trudno odnieść się do przekazanej przez Francuza liczby uczestników elekcji 1697 roku, choć pewne wzmianki sugerują, że rzeczywiście szlachty mogło być znacznie więcej, niż zazwyczaj w takich okolicznościach przybywało pod Warszawę. Na pewno wybór Fryderyka Augusta I na króla Polski zgromadził największą w XVII wieku rzeszę szlachty²⁴. Pewne wyobrazenie o tym dają nam także obliczenia Michała Kopczyńskiego, wprowadzie zastosowane dla województwa mazowieckiego, ale w zestawieniu całego XVII wieku widać wyraźne zwiększenie liczby przybyłych na elekcję w 1697 roku²⁵. Pewne wskazówki dotyczące frekwencji w czasie wyboru monarchy tego samego roku można odnaleźć w niepublikowanej dotąd części diariusza kasztelana bełskiego Jana Andrzeja Sierakowskiego *Konnotata różnych transakcyj w Polsce*: „(...) electia in tempore zaczęta na którą viritim zjechała się nobilitas w wielkiej frequentiej”²⁶.

Na następnych kartach dzieła Le Dran podaje niezwykle interesującą informację, której niestety nie sposób zweryfikować. Mianowicie przytacza depeszę, w której Melchior de Polignac dołączył kopię zobowiązania finansowego dla hetmana wielkiego litewskiego Hrehorego Chodkiewicza, jak zaznaczył – prapradziadka Sapiehów, na kwotę 100 tys. écus, którą złożył mu ambasador francuski w Rzeczypospolitej Jean de Monluc i Louis Saint-Gelais de Lansac. Zgodnie z informacjami przedstawionymi przez Le Drana Polignac miał rzekomo zestawić tę kopię z oryginałem, który posiadał podskarbi wielki litewski Benedykt Paweł

²⁰ Le Dran, t. 1, k. 63–63v.

²¹ Le Dran, t. 2, k. 41v–42.

²² *Ibidem*, k. 62.

²³ J. Staszewski, *Elekcja 1697 roku*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia” 1993, t. 28, z. 259, s. 81.

²⁴ *Elektorów poczet, którzy niegdyś głosowali na elektów Jaka Kazimierza r. 1648, Jana III r. 1674, Augusta II r. 1697 i Stanisława Augusta r. 1764, najjaśniejszych Królów Polskich, Wielkich Książąt Litewskich*, wyd. O. Zaprzaniec, Lwów 1845, s. 3 i n.

²⁵ M. Kopczyński, *Obywatele czy tłum? Elektorzy władców Rzeczypospolitej z województwa mazowieckiego w latach 1632–1764*, „Przegląd Historyczny” 2015, t. 106, z. 1, s. 120–137.

²⁶ *Konnotata różnych transakcyj w Polsce*, Biblioteka Książąt Czartoryskich – Muzeum Narodowe w Krakowie, rkps 862/IV, k. 17.

Sapieha. Oryginał miał być podpisany i opatrzony pieczęciami. Francuz podkreślił, że zrobiło to wielkie wrażenie na litewskim urzędniku, którego określił mianem potężnego, ale chciwego: „(...) dans une maison puissante mais avide”. Następnie zaznaczono, że nie tylko Chodkiewicz otrzymał wówczas od Francuzów zobowiązanie finansowe i że nigdy nie zostało ono wykonane: „(...) qui n’a jamais eu d’exécution”²⁷.

W rzeczywistości obaj dyplomaci francuscy w czasie zabiegów elekcyjnych w 1573 roku obiecywali senatorom oraz magnatom polskim i litewskim ogromne sumy pieniędzy w zamian za poparcie Henryka de Valois. Monluc był w stanie obiecać wszystko, czego oczekiwano od elekta, aby osiągnąć swój cel, czym na pewno zjednał sobie wielu Litwinów. Według zapewnień wysłannika Paryża wojewoda wileński Mikołaj Radziwiłł „Rudy” i starosta żmudzki Jan Hieronimowicz Chodkiewicz mieli otrzymać 100 tys. koron²⁸. Podobno posłowie przyszłego króla „przyobiecali na piśmie wielu senatorom i szlachcie w imieniu Królewskiem do 200 tys. dukatów”²⁹. W kontekście powyższego wydaje się zatem, że deklaracja wystawiona Hrehoremu Chodkiewiczowi jest wielce prawdopodobna, a w wyniku koligacji rodzinnych i dziedziczenia dokument ten znalazł się w rękach Sapiehów. Co istotne, Francuzi zaznaczyli jednak, że obietnica w nim zawarta nie została nigdy zrealizowana.

Omawiając kolejne dokumenty dotyczące francuskiego zaangażowania w bezkrólestwie w Rzeczypospolitej, które Le Dran przytacza w swojej książce w całości, na uwagę zasługuje opis rodziny Sapiehów i ich litewskich sojuszników – niestety, niewymienionych z nazwiska lub choćby z pełnionego urzędu. Zaznaczone jest natomiast, że trzeba będzie przekazać hegemonom i ich litewskim sojusznikom 100 tys. écus, ale podkreślając, że jest to jedynie obietnica, która zostanie zrealizowana dopiero po wyborze księcia de Conti. Sapiehowie woleliby jednak widzieć wymienioną kwotę, nawet w depozycie, bo bez tego nie zamierzali podobno przystępować do jakichkolwiek działań. Francuzi stwierdzili jednoznacznie, że bez poparcia wymienionej rodziny nie uda im się przeforsować swojego kandydata i koniecznie trzeba spróbować przekonać ich odpowiednimi zaliczkami. Ich zdaniem gdyby udało się ostatecznie zdobyć wsparcie Sapiehów, to pociągnęliby za sobą szlachtę i całą armię litewską³⁰.

Le Dran nie omieszkał przytoczyć depeszy Polignaca z 27 lipca, w której ten opisał pewien projekt w związku z elekcją, którą przedstawił mu podskarbi wielki

²⁷ Le Dran, t. 1, k. 85–85v; *Depesze księdza de Polignac...*, t. 1, s. 25.

²⁸ H. Lulewicz, *Gniewów o unię ciąg dalszy. Stosunki polsko-litewskie w latach 1569–1588*, Warszawa 2002, s. 138–139; M. Ferenc, *Mikołaj Radziwiłł „Rudy”. Działalność polityczna i wojskowa*, Kraków 2008, s. 444; G. Sliesoriūnas, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystė...*, s. 214.

²⁹ Ś. Orzelski, *Bezkrólestwia ksiąg ośmioro, czyli dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta r. 1572 aż do r. 1576*, Petersburg–Mohylew 1856, s. 103.

³⁰ Le Dran, t. 1, k. 38–38v; *Depesze księdza de Polignac...*, t. 1, s. 11.

litewski Benedykt Paweł Sapieha. Dyplomata francuski już na samym początku relacji zaznaczył, że rozmawiał z Litwinem o wszystkich sprawach, które absorbowwały okres bezkrólewia, ale zauważył, że Benedykt Paweł zachowuje daleko idącą powściągliwość i ostrożność w czasie dyskusji. Polignac przyznał, że podskarbi litewski był nie mniej zaniepokojony rozwojem wydarzeń niż sam polityk znad Sekwany. Ostatecznie udało mu się uzyskać zdecydowaną deklarację, że ani Sapieha, ani żaden z jego przyjaciół nie będą popierać kandydatury królewicza Konstantego lub Aleksandra, a także elektora bawarskiego Maksymiliana II Emanuela, męża Teresy Kunegundy Sobieskiej. Taki wybór zdaniem urzędnika litewskiego gwarantowałby utrzymanie silnej pozycji i dużego wpływu na władzę królowej Marii Kazimiery oraz oddawałby państwo pod dominację niemiecką, do czego nie można dopuścić. Benedykt Paweł zaproponował na króla obalonego monarchę angielskiego Jakuba II. W tym miejscu na marginesie książki *Le Drana* innym duktem pisma zaznaczono, że Jakub II wrócił do Francji po tym, jak Wilhelm III Orański objął władzę w Anglii³¹.

Ambasador francuski twierdził, że Sapieha sposobem mówienia i argumentowania przekonał go, iż myśli o elekcji Jakuba II bardzo poważnie, a projekt ten rzekomo popierał również marszałek wielki koronny Stanisław Herakliusz Lubomirski i inni współpracujący z fakcją sapieżyńską, których jednak w depeszy nie wymieniono³².

W dalszej części podskarbi litewski argumentował, że Jakub II jest bardzo łagodnym, pobożnym i odważnym liberałem, a do tego człowiekiem dobrej woli, o dostatecznie zaawansowanym wieku, aby nie zdążyć stać się zarzewiem jakiegokolwiek konfliktu w państwie. Ponadto król angielski przyzwyczajony do rządzenia narodem niezwykle ceniącym swoją wolność będzie wiedział, jak sprawować władzę w Rzeczypospolitej i mądrze rządzić, aby zyskać sobie przychyłność poddanych: „(...) et à s’attirer l’amour et le respect de tout la nation”³³.

Sapieha zapewniał francuskiego dyplomata, że takie rozwiązanie byłoby najlepsze dla wszystkich, w tym dla całego chrześcijaństwa, a dzięki wyborowi Jakuba II przywrócono by spokój publiczny w Europie. Podskarbi litewski uważał, że elekcja Stuarta byłaby w zasadzie remedium na wszelkie nieporozumienia między Anglikami, Holendrami i Francją, która popierała wypędzonego władcę.

³¹ Le Dran, t. 1, k. 43–44; *Depesze księdza de Polignac...*, t. 1, s. 13–14; A. Skrzypietz, *Sapiehowie wobec elekcji księcia Conti*, [w:] *Sapiehowie epoki Kodnia i Krasiczyna*, red. K. Stępnik, Lublin 2007, s. 376–377.

³² Le Dran, t. 1, k. 44. W *Depesze księdza de Polignac (op. cit., t. 1, s. 13)* mowa jest o marszałku nadwornym, i to w dodatku litewskim, Aleksandrze Pawle Sapieże, co jest błędem, wynikającym być może z korzystania przez Żupańskiego z odpisów rękopisu *Le Drana*, o czym sam wspominał we wstępie wydanych depech Polignaca. W analizowanej tu rękopiśmiennej książce jest mowa o marszałku wielkim koronnym Stanisławie Herakliuszu Lubomirskim.

³³ Le Dran, t. 1, k. 44v.

Twierdził nawet, że wymienione państwa byłyby w stanie w zamian wypłacić pieniądze na uregulowanie należności wobec wojska koronnego i litewskiego³⁴.

Ta nieco dziwna propozycja ze strony szefa faksji sapieżyńskiej wymaga w tym miejscu niewielkiego komentarza. Powszechnie w historiografii panuje przekonanie, że był to irracjonalny projekt, który Ludwik XIV odrzucił, stwierdzając, że nie zna planów Jakuba II i trudno mu wypowiadać się na ten temat. Nie wnikając w ocenę możliwości przeprowadzenia elekcji Stuarta, warto się zastanowić, czy rzeczywiście była to propozycja pozbawiona logiki. Dwóch ostatnich Stuartów sporo zawdzięczało królowi francuskiemu, a utrzymywanie i wspieranie Jakuba II musiało być dla francuskiego monarchy nieco kłopotliwe z wielu względów. Podskarbi litewski mógł zakładać, że wyświadcza Ludwikowi XIV przysługę, wysuwając propozycję obsadzenia tronu polsko-litewskiego przez Jakuba II. Na pewno byłoby to wprowadzenie do gry elekcyjnej kolejnego, może nawet nie do końca pozbawionego szans kandydata. Dla Sapiehów być może było to wystarczającym powodem do złożenia Polignacowi takiej propozycji. Wydaje się, że taki wybór umożliwiałby im pozyskanie znacznie większego wpływu na nowego monarchę niż w przypadku księcia de Conti. Być może także dla faksji podskarbiego takie postawienie sprawy było zwyczajną próbą podbicia ceny za poparcie księcia de Conti. Niestety, hipotez tych nie jesteśmy w stanie rozwickać, ale wiadomo, o czym wspomniano już wyżej, a co warto tu powtórzyć, że propozycja ta została odrzucona przez najważniejszą w tym kontekście osobę – Ludwika XIV³⁵.

Kolejny raz Benedykt Paweł Sapieha wymieniony został przez francuskiego dyplomatę m.in. przy okazji omawiania kwestii wyboru marszałka sejmu konwokacyjnego. Według informacji przytoczonych przez Le Drana był on faworytem, ale ostatecznie Litwini odstąpili prawo alternaty Małopolsce i wybrano stolnika podolskiego Stefana Humieckiego³⁶.

Często w dziele Le Drana znajdujemy także odniesienia do współpracy Sapiehów z Lubomirskimi. Opisywani byli oni m.in. przy okazji zawiązania konfederacji po zerwanym sejmie konwokacyjnym z adnotacją, że są nieprzejednanymi wrogami królowej Marii Kazimiery d'Arquien i kasztelana krakowskiego Stanisława Jana Jabłonowskiego³⁷. Ponownie Sapiehowie i Lubomirski, choć niestety nie jest on określony ani z imienia, ani z nazwiska, wymienieni są przy okazji analizy listu Polignaca z 21 września 1696 roku. Dyplomata podkreślił w niej,

³⁴ *Ibidem*, k. 44v–45.

³⁵ G. Sliesoriūnas, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystė...*, s. 214.

³⁶ Le Dran, t. 1, k. 105v–106.

³⁷ *Ibidem*, k. 102v. Francuzi zalecali w jednej z instrukcji przekazanej ambasadorowi Melchiorowi Polignacowi, aby z Jabłonowskim postępować delikatnie i traktować go z wielkim szacunkiem. Zob. A. Skrzypietz, *Bezkrólowie po śmierci Jana III Sobieskiego w narracji ambasadora francuskiego Melchiora de Polignac*, [w:] *Narracje – (auto)biografia – etyka*, red. L. Koczanowicz, R. Nahirny, R. Włodarczyk, Wrocław 2005, s. 303.

że po zerwaniu konwokacji wśród wymienionych wyżej oraz innych osób z nimi współpracujących zapanowała konsternacja dotycząca dalszego działania w takiej sytuacji. Obawiano się zapewne nieobliczalności w działaniu mas szlacheckich. Dodatkowo podkreślił, że ani Lubomirski, ani Sapiehowie nie otrzymali od niego jakikolwiek wskazówek w związku z tą sytuacją, a tym bardziej pieniędzy³⁸.

O pieniądzach dla wymienionych wspomina Le Dran kilka kart dalej. Pod koniec września Polignac zdecydował się na wypłatę niektórym magnatom pewnych sum pieniędzy jako znaku swojej uczciwości i wiarygodności. Podskarbi wielki litewski Benedykt Paweł Sapieha otrzymał zatem 4 tys. écus, tyle samo – podskarbi wielki koronny Hieronim Augustyn Lubomirski, a prymas Radziejowski – 2 tys. écus. Francuzi podkreślili również, niejako przy okazji, że bezkrólewie to dla polskich i litewskich magnatów okres, w którym zamierzają oni uzyskać dla siebie jak najwięcej korzyści materialnych³⁹.

O Sapiehach i Lubomirskich Le Dran wspomina przy okazji kolejnej analizy depezy Polignaca, w której ten twierdził, że prymas Radziejowski zapewnił go, iż porozumiał się z obiema rodzinami w celu popierania francuskiego kandydata. Zapewniał również, że duchowny uważa, iż wszystko powiedzie się i odbędzie się tak, jak zostało to zaplanowane⁴⁰. Francuzi byli przekonani, że podobnie jak podskarbi koronny Lubomirski i litewski Sapieha także inni ich przyjaciele dadzą potwierdzenie oddania sprawie francuskiej. Polignac twierdził nawet, że zapewnienia takie wymienieni urzędnicy w jego obecności zagwarantowali swoimi podpisami, ale co to był za dokument, tego już nie precyzowano⁴¹. Chodzi tu najpewniej o podpisany 24 października przez Benedykta Pawła i Kazimierza Jana Sapiehów układ z ambasadorem francuskim Melchiorem de Polignakiem, w którym zobowiązali się oni na piśmie do popierania w trakcie zabiegów elekcyjnych księcia Franciszka Ludwika de Conti⁴².

W lutym 1697 roku Polignac potwierdził do centrali, że Sapiehowie – Kazimierz Jan i Benedykt Paweł – zgodzili się na 100 tys. écus do podziału na nich dwóch w zamian za poparcie opcji francuskiej. Problemy na Litwie zmusiły jednak Francuza do obiecania dodatkowych 10 tys. écus podskarbiemu litewskiemu. Tę samą kwotę mieli otrzymać jego synowie. Dyplomata podkreślał, że decyzja o przekazaniu dodatkowych środków finansowych wynikała z konieczności uspokojenia Wielkiego Księstwa. Sapiehowie deklarowali ponadto, że pieniądze te

³⁸ Le Dran, t. 1, k. 118v–119.

³⁹ *Ibidem*, k. 122v–123.

⁴⁰ *Ibidem*, k. 165v.

⁴¹ *Ibidem*, k. 178v.

⁴² M. Sawicki, *Partia francuska na Litwie w latach 1696–1697 w świetle dokumentów i rachunków dyplomatów Ludwika XIV. Przyczynek do dziejów elekcji Augusta II*, [w:] *Wokół wolnych elekcji w państwie polsko-litewskim XVI–XVIII wieku. O znaczeniu idei wyboru – między prawami a obowiązkami*, red. M. Markiewicz, D. Rolnik, F. Wolański, Katowice 2016, s. 377.

przeznaczą na rozbięcie lub – w najgorszym razie – na zmarginalizowanie opozycji. W tym samym miejscu wspomniano, że Szczęsnemu Kazimierzowi Potockiemu obiecano za poparcie kandydatury francuskiej 40 tys. écus, choć dotychczas był on podobno zwolennikiem księcia Jakuba. Podskarbiemu wielkiemu koronnemu Lubomirskiemu Francuzi mieli przekazać 30 tys. écus, a marszałkowi wielkiemu koronnemu Stanisławowi Herakliuszowi Lubomirskiemu – 20 tys. écus, natomiast jego żonie Elżbiecie Denhoffównie obiecano 10 tys. écus⁴³.

O pieniądzech pisano również w kontekście niewymienionego z imienia księcia Czartoryskiego, przy czym chodzi tu zapewne o starostę krzemienieckiego, a od 1699 roku podczaszego litewskiego Kazimierza, który miał rzekomo zadeklarować gotowość popierania kandydata francuskiego, a na dowód tego przekazał, a w zasadzie pożyczył Polignacowi 4 tys. écus, których – jak sam duchowny wspomniął – bardzo wtedy potrzebował. Powrót Czartoryskiego do stronnictwa francuskiego, jak przyznał dyplomata Ludwika XIV, można zawdzięczać jego żonie Izabeli Elżbiecie z Morsztynów, która także wsparła finansowo Polignaca, choć nie była to gotówka. Przekazała mu podobno klejnoty o wartości 14–15 tys. écus. Z kolei siostra wymienionej, Ludwika Maria, żona podkomorzego nadwornego koronnego Kazimierza Franciszka Biegańskiego, udzieliła pożyczki Francuzowi w kwocie 4 tys. écus⁴⁴.

O kolejnych sumach niezbędnych na elekcję w Polsce można odnaleźć informacje na następnych kartach rękopisu Le Drana. Mowa tam o kwotach, które zostały rozdysponowane (raczej obiecane) w Rzeczypospolitej do końca listopada 1696 roku, a mianowicie 560 tys. écus. Do tego należy jeszcze doliczyć 100 tys. na pensje dla najważniejszych stronników francuskich, choć konkretnie dla kogo, tego już nie podano. Oceniono także, że potrzeba będzie kolejnych 800 tys., a po zwycięskiej elekcji Francuzi obiecali 3 mln écus na armię, ale jaką – koronną czy litewską – tego nie określono. Nieco wcześniej Polignac ocenił i przesłał do Paryża informację, że na wojsko koronne potrzeba będzie 5 mln écus, a na litewskie – 3 mln. W sumie poza pensjami i pieniędzmi na wojsko Francuzi oceniali, że należy dysponować dodatkowo około 3 mln écus w gotówce („trois millions pour la Republique”). Do tego trzeba jeszcze doliczyć od 200 do 300 tys. dla poszczególnych osób – „pour les particuliers”⁴⁵. Do tych wszystkich sum trzeba dodać kwotę, którą Francuzi radzili zabrać księciu de Conti na koronację w Polsce. Chodziło tu o niebagatelną sumę 800 tys. franków, które książę powinien mieć przy sobie⁴⁶.

Informacją związaną z pieniędzmi była też propozycja złożona przez kasztelana wileńskiego Józefa Bogusława Słuszkę prymasowi Michałowi Stefanowi

⁴³ Le Dran, t. 1, k. 283v–284v. Informacji tych nie podaje Żupański w *Depesze księdza de Polignac* (op. cit.).

⁴⁴ Le Dran, t. 1, k. 131v–132; *Depesze księdza de Polignac...*, t. 1, s. 37.

⁴⁵ Le Dran, t. 1, k. 180v–181, 231–233v.

⁴⁶ Le Dran, t. 2, k. 35v.

Radziejowskiemu, którego zamierzano przekonać pod koniec 1696 roku do kandydatury elektora bawarskiego Maksymiliana II Emanuela. Obiecał on rzekomo aż 5 mln écus na swoją elekcję i do tego jeszcze 750 tys. dla wojska. Miał także zrezygnować z dochodów ze wszystkich królewskich ziem na okres, w którym Rzeczpospolita będzie prowadzić wojnę z Turcją lub innymi państwami. Elektor obiecywał ponadto, że królowa wyjedzie z Rzeczypospolitej i resztę swoich dni spędzi w Rzymie. Miałaby też przekazać na rzecz państwa wszystkie swoje starostwa. Z kolei trzej synowie elektora mieli pozostać poza granicami Rzeczypospolitej⁴⁷. Zresztą o Słuszcze Francuzi nie mieli dobrego zdania. Już po rozdwojonej elekcji i analizie skomplikowanej sytuacji w Rzeczypospolitej wspomnieli, że jest on człowiekiem, dla którego wszystko jest proste i nieskomplikowane oraz że chętnie zaczęłyby drugą rebelię na Litwie, ale tym razem za pieniądze elektora saskiego⁴⁸.

Powyższe informacje wymagają w tym miejscu kilku słów wyjaśnienia. Pierwsza kwestia to sumy rzekomo obiecywane przez elektora bawarskiego, o których wspomnieli w raporcie jedynie Melchior de Polignac. Z jednej strony być może taki zabieg miał posłużyć szybszemu przesyłaniu pieniędzy z Francji na potrzeby elekcji, a wyolbrzymione sumy miały usprawiedliwiać te, które obiecywał ambasador Ludwika XIV. Z drugiej strony w piśmie z 13 lipca 1696 roku zachęcającym elektora do kandydowania proponowano, aby przed koronacją zdobył Kamieniec Podolski i wypłacił wojsku zaległy żołd. Koszt ewentualnych zabiegów elekcyjnych w Rzeczypospolitej oceniono na pół miliona guldenów, które można byłoby potem odzyskać z ceł. Doraźnie elektor musiałby jednak dysponować kwotą nie mniejszą niż 200 tys. guldenów na pilne i niezbędne wydatki⁴⁹. Natomiast jeśli chodzi o Józefa Bogusława Słuszkę, to był on oddanym współpracownikiem królowej Marii Kazimiery d'Arquien, wrogiem Sapiehów i przeciwnikiem elekcji kandydata francuskiego⁵⁰.

Benedykt Paweł jako szef faksji rodzinnej pojawiał się wielokrotnie na łamach pracy Le Drana. Pod koniec kwietnia 1697 roku wymieniano go jako nie do końca pewnego sojusznika sprawy francuskiej, podobnie jak biskupa płockiego Andrzej Chryzostoma Załuskiego. Dyplomaci francuscy obawiali się, że dadzą się oni namówić na popieranie kandydatury Ludwika von Baden. W przypadku Sapiehów Polignac uważał podobno, że jest to realne, bo zamierzają oni zapewnić sobie środki w razie, gdyby nie udało się księciu de Conti: „(...) dans la vue de

⁴⁷ Le Dran, t. 1, k. 251–251v.

⁴⁸ Le Dran, t. 2, k. 157v.

⁴⁹ S. Orszulik, *Kandydatura elektora bawarskiego Maksymiliana II Emanuela do korony polskiej po śmierci Jana III*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1974, z. 2, s. 234.

⁵⁰ M. Sawicki, *Partia francuska na Litwie...*, s. 380; A. Rachuba, *Słuszka Józef Bogusław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 39, Warszawa–Kraków 1999–2000, s. 147.

se ménager une ressource en cas que nous ne pussions réussir”⁵¹. Sprawa poparcia przez Sapiehów kandydatury Ludwika von Baden była jeszcze kilkakrotnie poruszana. Marszałek nadworny litewski Aleksander Paweł Sapieha twierdził bowiem, że zawarł traktat z elektorem brandenburskim Fryderykiem III, który miał rzekomo scedować na nich litewskie dobra Elżbiety Augusty Wittelsbach, które ta otrzymała po śmierci swojej matki Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny. Podobno Sapiehowie mieli za to przekazać 104 tys. écus w gotówce i popierać kandydaturę księcia Ludwika von Baden. W mniemaniu dyplomatów francuskich Sapiehowie nie zapłacą za to najpewniej nic, a jedyną ceną będzie poparcie dla kandydata wspieranego przez elektora, co utwierdzało Polignaca, że nie można na nich liczyć i są w związku z tym nad wyraz wątpliwymi sojusznikami⁵². Sapiehowie rzeczywiście zawarli układ z elektorem 2 maja 1697 roku i – jak słusznie zauważył Gintautas Sliesoriūnas – Berlin „wymógł na Sapiehach uznanie swoich wątpliwych praw względem zastawu tych dóbr Hohenzollernom za 590 tys. dukatów”⁵³. Oznaczało to, że tak naprawdę zobowiązali się oni nie do popierania określonego przez dyplomację brandenburską kandydata do tronu polskiego, lecz uznali pretensje finansowe Hohenzollernów⁵⁴.

W połowie czerwca 1697 roku dyplomaci Ludwika XIV byli przekonani, że Sapiehowie wycofali się ze wspierania kandydata francuskiego („les Sapieha nous abandonnent”), choć nie podali, kogo zamierzali oni poprzeć; można założyć, że chodziło tu o księcia badeńskiego⁵⁵. Ostatecznie wojewoda wileński Kazimierz Jan Sapieha dał słowo wysłannikom Ludwika XIV, że – mimo wskazywania pewnych problemów z obiorem księcia de Conti – nie będą oni popierać księcia badeńskiego Ludwika i pozostaną w obozie francuskim. Nie wydaje się jednak, aby dyplomaci znad Sekwany w związku z tym oświadczeniem uznali ich za pewnych sojuszników⁵⁶.

Hetman wielki litewski pojawił się ponownie w opracowaniu Le Drana w trakcie omawiania sejmu elekcyjnego i znowu w kontekście pieniędzy. Francuzi podali, że Kazimierz Jan porzucił sprawę ich kandydata, nazywając to dezercją mimo tego, że on i jego Dom otrzymali ponad 80 tys. écus, choć zaraz dodano sprostowanie, że w zasadzie 15 tys. écus do dnia porzucenia księcia de Conti: „On appris dans ce moment, a desertion du grande général Sapiha dont la maison avoir

⁵¹ Le Dran, t. 2, k. 43; A. Skrzypietz, *Francuskie zabiegi o koronę polską po śmierci Jana III Sobieskiego*, Katowice 2009, s. 134.

⁵² Le Dran, t. 2, k. 53; A. Rachuba, *Sapieha Aleksander Paweł*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 34, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992–1993, s. 562. Żupański w *Depesze księcia de Polignac* (*op. cit.*, t. 2, s. 11) podaje, że marszałek Sapieha miał zapłacić 400 tys. talarów w gotówce.

⁵³ G. Sliesoriūnas, *Walka stronnictw...*, s. 233.

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ Le Dran, t. 2, k. 88.

⁵⁶ *Ibidem*, k. 88v, 90; A. Skrzypietz, *Francuskie zabiegi...*, s. 158.

reçu de nous plus 80 mills écus, c'est a dire 15 au de là de ses capitulations"⁵⁷. Zresztą mogła być to prawda, ponieważ w trakcie elekcji Sapiehowie zażądali od Polignaca natychmiastowego uregulowania zobowiązań, czego ten nie mógł uczynić ze względu na brak gotówki. W rzeczywistości nawet nie miał jej już od kogo pożyczać⁵⁸. Członków stronnictwa informował, zresztą zgodnie z deklaracjami opata Chateauneuf, że pieniądze są już w Gdańsku, ale ma trudności z ich sprowadzeniem do Warszawy⁵⁹. W rzeczywistości jednak okazało się, że żadnych pieniędzy nie ma, a informacje o tym nie mają pokrycia w faktach. Mimo tego Polignac nadal przekonywał, że 7 mln liwrow łada chwila pojawi się w Gdańsku⁶⁰.

W kontekście wymienionych wyżej środków finansowych warto w tym miejscu zaznaczyć, że w zasadzie już od początku działalności Polignaca w czasie bezkrólewia Wersal zalecał umiarkowanie w obiecywaniu i wydatkowaniu pieniędzy. Ludwik XIV raczej nie krył się z kłopotami finansowymi wynikającymi z wydatków wojennych⁶¹. Król francuski nie zamierzał, przynajmniej w początkowej fazie bezkrólewia w Rzeczypospolitej, wydać na elekcje więcej niż od 600 do 800 tys. liwrow, choć oczywiście w miarę rozwoju sytuacji kwota ta stawała się nierealna. Mimo tego, jak wiemy, ambasador nie stosował się do zaleceń centrali, a jego obietnice przewyższały ówczesne możliwości skarbu francuskiego. Już pod koniec 1696 roku dzięki skłóconej z Francuzem królowej Marii Kazimierze d'Arquien w Wersalu dowiedziano się o wielomilionowych zobowiązaniach zaciągniętych przez ambasadora Polignaca. Wobec powyższego Ludwik XIV wysłał do państwa polsko-litewskiego drugiego dyplomatę – opata Chateauneuf, którego zadaniem było m.in. odwołanie niektórych, zbyt wysokich, obietnic ambasadora. Stosunkowo szybko jednak udało się Polignacowi przekonać nowego wysłannika do swojej linii postępowania. Zresztą jego działalność zmierzająca do stworzenia jak najlepszych warunków do elekcji kandydata Wersalu dawała raczej odwrotny skutek i powodowała niechęć szlachty do kandydata francuskiego⁶².

⁵⁷ Le Dran, t. 2, k. 128v.

⁵⁸ A. Skrzypietz, *Francuskie zabiegi...*, s. 164.

⁵⁹ Le Dran, t. 2, k. 160–16v.

⁶⁰ A. Perłakowski, *Dyplomatyczne aspekty bezkrólewia po śmierci Jana III Sobieskiego (1696–1697) w świetle doniesień i relacji Andrzeja Chojnackiego*, [w:] *Polska wobec konfliktów w Europie nowożytnej. Z dziejów stosunków międzynarodowych XV–XVIII wieku*, red. R. Skowrona, Kraków 2009, s. 451–452.

⁶¹ J. Wojtasik, *Walka Augusta II z obozem konsystorsko-prymasowskim w pierwszym roku panowania (1697–1698)*, „Przegląd Historyczny” 1969, t. 60, z. 1, s. 26–27; G. Sliesoriūnas, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystė...*, s. 214.

⁶² A. Perłakowski, *op. cit.*, s. 445; A. Skrzypietz, *Ludwik XIV wobec kandydatury królewiczów Sobieskich do tronu polskiego*, [w:] *Polska–Francja–Europa. Studia z dziejów Polski i stosunków międzynarodowych*, red. M. Forycki, A. Jakuboszczak, J. Jurkiewicz, I. Kraszewski, M. Puknianiec, Poznań 2011, s. 172–173, 175.

Pod koniec sierpnia 1697 roku Polignac wspominał, co zostało także umieszczone w pracy Le Drana, że Kazimierz Jan Sapieha sprawił Francuzom wiele zawodu, obiecując im realne wsparcie księcia de Conti, a w rzeczywistości na obietnicach i słowach zazwyczaj się kończyło. Potem rzekomo za to przepraszał, ale za słowami nadal nie szły żadne czyny⁶³. Pod koniec sierpnia Polignac, jak sam stwierdził, znalazł się w bardzo trudnej sytuacji, bez pieniędzy i z chwiejącym się poparciem dla Contiego. Zmuszony został do obiecania wszystkiego, czego życzyli sobie stronnicy francuscy i ostatecznie podpisali oni, z dobrego serca, nienazwany dokument, a ostatni z wielkim ceremoniałem uczynił to Kazimierz Jan Sapieha⁶⁴. Oczywiście chodzi w tym przypadku o akt rokoszowy szlachty i magnaterii opowiadającej się za księciem de Conti, podpisany przez wojewodę wileńskiego 28 sierpnia 1697 roku⁶⁵. Wcześniej jednak, bo na początku sierpnia, Polignac wspominał, o czym informował w swojej pracy Le Dran, przytaczając jego raport, że w zasadzie nie wie już, jak dalej ma przekonywać Radziejewskiego, podskarbiego koronnego Lubomirskiego i litewskiego Sapiehę oraz biskupa płockiego Andrzeja Chryzostoma Załuskiego do popierania sprawy de Conti. Francuz uważał, że tracą oni nadzieję na pozytywny obrót spraw. Nie pomagał w tym książę de Conti, który od 19 lipca napisał zaledwie jeden list⁶⁶.

Omawiając dokumenty biskupa Polignaca i rozkazy Ludwika XIV dotyczące działalności dyplomacji francuskiej w Rzeczypospolitej w czasie elekcji, Le Dran wymienia także Potockiego, choć o którego chodzi – tego nie wiadomo. Francuzi mieli mu bowiem zaproponować w zamian za poparcie ich kandydata kwotę znacznie większą niż innym, ale nie większą niż ta, którą zaoferował królewicz Jakub. Niestety, poza tymi mało konkretnymi deklaracjami żadna suma nie została wymieniona⁶⁷. W tej samej części wzmiankowani są również inni senatorowie, którzy mieli największe zasługi dla Francji, mianowicie biskup przemyski i kanclerz wielki koronny Jerzy Albrecht Denhoff oraz biskup kujawski Stanisław Kazimierz Dąbski⁶⁸.

W analizowanej rękopiśmiennej księżce można odnaleźć także fragmenty dotyczące sytuacji w armii litewskiej. Le Dran zaznaczył, że jest ona skonfederowana, a przywódcami buntu, jak to nazwał, byli chorąży wielki litewski Hrehory Antoni Ogiński i wojewoda witebski Andrzej Kazimierz Kryszpin Kirszensztein. Głównym celem konfederatów, zdaniem Francuzów, miało być pozbawienie Sapiehów wszelkiej własności i władzy. Oczywiście zaznaczono przy tym, że za

⁶³ Le Dran, t. 2, k. 156.

⁶⁴ *Ibidem*, k. 160v–161.

⁶⁵ A. Rachuba, *Sapieha Kazimierz Jan Paweł*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 35, Warszawa–Kraków 1994, s. 42.

⁶⁶ Le Dran, t. 2, k. 184v–185.

⁶⁷ *Ibidem*, k. 39.

⁶⁸ *Ibidem*.

wymienionymi stoją kasztelan wileński Józef Bogusław Słuszka i inni przyjaciele królowej Marii Kazimiery d'Arquien⁶⁹. Nie omieszkano zaznaczyć, że bunt wybuchł z inicjatywy i za pieniądze królowej, co w gruncie rzeczy powtarzane było przy niemal każdej okazji. Według niego konflikt nosił znamiona wojny domowej. Wspomniał ponadto, że wojewoda wileński właśnie ruszył z podległym sobie wojskiem pod Brześć Litewski, gdzie zamknęli się konfederaci⁷⁰.

Le Dran słowami zaczerpniętymi z depezy Polignaca poinformował również o zakończeniu, jak to nazwał, „kłopotów” na Litwie i pogodzeniu się Kryszpinów Kirszenszteinów najpierw z Sapiehami, a potem z Ogińskimi, a ci ostatni zawarli ugodę z wojewodą wileńskim Kazimierzem Janem Sapiehą. Oczywiście chodzi tu o porozumienia spod Brześcia Litewskiego⁷¹. Kilka kart dalej wspomniano także o działaniach mających na celu uspokojenie Litwy po niedawnych zaburzeniach oraz podano informację, że Kryszpinowie Kirszenszteinowie i ich adherenci wyrzekli się konfederacji, którą zorganizowali. Dodatkowo zobowiązali się oni do zachowania i niezakłócania wolnej elekcji oraz dbania o wolności szlacheckie⁷².

Już po rozdwojonej elekcji i w czasie pobytu pod Gdańskiem księcia de Conti, analizując kolejną wiadomość Polignaca przesłaną do Wersalu, Le Dran podkreślił ciągle kłopoty finansowe ambasadora, który żalił się na brak środków finansowych, mających służyć realizacji projektu dotyczącego realnego objęcia tronu przez kandydata Ludwika XIV. Duchowny twierdził, że nie mogąc doczekać się dokładnych informacji co do terminu przekazania pieniędzy, zwolennicy Contiego, których nazwał on „naszymi przyjaciółmi”, ze względu na nagłą potrzebę zaczęli dobrowolnie przekazywać na ten cel własne środki finansowe, każdy według własnego uznania i możliwości. Drobne sumy, jak je określił ambasador francuski, choć nie wiadomo o jakiego rzędu kwoty chodziło, mieli rzekomo przekazać: prymas Radziejowski, biskup płocki Andrzej Chryzostom Załuski, podskarbi wielki litewski Benedykt Paweł Sapieha oraz kasztelanowa łączycza Konstancja Katarzyna z Niszczyckich, żona Jerzego Hipolita Towińskiego. Niektóre z wymienionych osób oddawały podobno także klejnoty, choć kto – tego już nie wiadomo. Powodem takiej nadzwyczajnej hojności były ponoć wiadomości z Gdańska, które dotyczyły terminu przekazania sum obiecanych przez Polignaca. Musiały one być zatem bardzo wiarygodne, skoro wierzyciele ambasadora zdecydowali się na kolejną pożyczkę. Niewielką kwotę natomiast przekazano niewymienionemu z imienia i nazwiska podstolemu, zapewne koronnemu, którym

⁶⁹ *Ibidem*, k. 159v–160.

⁷⁰ *Ibidem*, k. 207. Le Dran wspominał tu o oblężeniu wojsk konfederackich pod wodzą Hrehorego Antoniego Ogińskiego w Brześciu Litewskim w listopadzie 1696 roku. Zob. także: A. Rachuba, *Sapieha Kazimierz Jan Paweł...*, s. 42.

⁷¹ Le Dran, t. 2, k. 211v–212.

⁷² *Ibidem*, k. 213.

wówczas był Jerzy Dominik Lubomirski – otrzymał on 8 tys. écus, a do Wielkopolski i Krakowa przekazano po 6 tys. écus⁷³.

Kartę dalej Le Dran na podstawie znajdującej się w archiwum spraw zagranicznych korespondencji podał, że zgodnie z uzgodnieniami, które zapewne dotarły już do Wersalu, wojewoda wileński i hetman wielki litewski mieli część wojska Wielkiego Księstwa posłać pod Gdańsk dla księcia de Conti, a z resztą ruszyć na Warszawę i dalej na Kraków, co zapewne miało ostatecznie przeszkodzić kontrakcji militarnej Augusta i jego sprzymierzeńców⁷⁴.

W dniu 24 sierpnia Benedykt Paweł Sapieha wziął udział w naradzie u marszałkowej wielkiej koronnej Elżbiety Denhoff, na której zastanawiano się nad kwestią zorganizowania kolejnej elekcji księcia de Conti, prawdopodobnie w celu ostatecznego potwierdzenia jego wyboru bądź poparcia go rokoszem, jak nazwał konfederację ambasador francuski. Poza podskarzim wielkim litewskim na spotkaniu obecni byli czołowi przywódcy stronnictwa francuskiego: kardynał Radziejowski, biskup płocki Andrzej Chryzostom Załuski, podskarbi wielki koronny Hieronim Augustyn Lubomirski, wojewoda kijowski Maciej Kazimierz Kącki, kasztelan sieradzki Feliks Aleksander Lipski oraz niewymieniony z imienia Humicki⁷⁵. W przypadku ostatniego z nich chodzi zapewne o Stefana Kazimierza Humieckiego, ówczesnego stolnika kamienieckiego i bez wątpienia oddanego stronnika księcia de Conti⁷⁶.

Stolnik kamieniecki został również wybrany marszałkiem rokoszu (konfederacji) opowiadającego się za wybranym już kandydatem francuskim. Godność *generalissime*, czyli zapewne głównodowodzącego oddziałami wojskowymi, w tym także rokoszowymi, wybrano, a raczej ofiarowano hetmanowi wielkiemu litewskiemu Kazimierzowi Janowi Sapieże. Do koła rokoszowego niestety napływały niepomyślne wiadomości, dotyczące przede wszystkim bardzo oczekiwanych pieniędzy, których nadal w Gdańsku nie było. Do tego książę de Conti nie kwapił się z przybyciem do Rzeczypospolitej, co dodatkowo torpedowało wszelkie działania dyplomacji francuskiej i zniechęcało jej polsko-litewskich sojuszników, a także pogarszało pozycję samego księcia w Rzeczypospolitej. Na spadek popularności Contiego wskazywał w swoich depeuszach do Wersalu również Polignac i wiązał to z opieszałością z przyjazdem elekta⁷⁷. W takich okolicznościach

⁷³ *Ibidem*, k. 208v–209.

⁷⁴ *Ibidem*, k. 209v.

⁷⁵ *Ibidem*, k. 214v–215.

⁷⁶ J. Gierowski, *Humiecki Stefan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 10, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962–1964, s. 100–101. Podskarbiego wielkiego koronnego Hieronima Augustyna Lubomirskiego Francuzi uważali za sojusznika niepewnego, ponieważ już wcześniej zdarzyło mu się porzucić – mimo wcześniejszego popierania – stronnictwo Ludwika XIV. Zob. A. Skrzypietz, *Bezkrólowie po śmierci Jana III Sobieskiego...*, s. 304.

⁷⁷ Le Dran, t. 2, k. 220–224; J. Wojtasik, *op. cit.*, s. 27.

Benedykt Paweł Sapieha złożył Polignacowi propozycję zorganizowania elekcji Jakuba Sobieskiego. Rzekomo miało to na celu sprawdzenie, jak szlachta zareaguje na jego kandydaturę i czy nadal go popiera. Kolejnym powodem było wyśunięcie osoby, która przebywa w państwie, co było bez wątpienia wymierzone w ambasadora francuskiego i opieszałość księcia de Conti, która najwidoczniej już bardzo Sapiehom ciążyła: „(...) pour avoir si la noblesse le voudrait quand ce ne serait que pour opposer a l'électorat de Saxe quelqu'un qui fut déjà dans le Royaume”. Oczywiście ani Polignac, ani podobno nikt ze zgromadzonych nie wyraził na to zgody: „Je ne consentis point du tout a cela, et tous les autres avec moi le rejeterent”⁷⁸.

Kolejny raz Sapiehowie podkreślili swoje wątpliwości w czasie odmowy objęcia godności *generalissime* przez Kazimierza Jana, który poprosił o czas do namysłu. Zgromadzona szlachta przyjęła to z wielką konsternacją, obawiała się bowiem, że wymienieni zawarli jakieś poufne porozumienie z elektorem saskim i zamierzają przejść na jego stronę. Taka postawa wymusiła na hetmanie wielkim litewskim konieczność uargumentowania swojej decyzji. Powtórzył on swoje wątpliwości, które zgłaszał jeszcze przed podpisaniem porozumienia dotyczącego poparcia księcia de Conti. Tym razem oskarżył on Francję o obojętność i brak zdecydowanego nacisku na natychmiastowy wyjazd elekta. Kolejnym zarzutem był brak środków finansowych, które obiecywane były już od dawna, a które nadal nie napłynęły, a Polignac musiał poprzestać na obietnicach i niewielkich, w sumie symbolicznych wypłatach. Wojewoda wileński podkreślił też brak obiecanych pieniędzy na wojsko litewskie, bez których nie może przeznaczyć go do interwencji po stronie księcia de Conti⁷⁹.

Wydaje się, że wojewoda wileński wyraził opinię nie tylko swoją, ale chyba większości stronników Contiego, którzy byli już najwidoczniej, delikatnie mówiąc, znieczierpliwieni obietnicami ambasadora francuskiego, za którymi nie szły konkretne działania w postaci wypłaty obiecanych środków. Jak widać, zwłoka

⁷⁸ Le Dran, t. 2, k. 224v.

⁷⁹ *Ibidem*, k. 225v–226. Po pewnym czasie, o czym nie wspomina Żupański, Jakub Sobieski zaproponował w kole rokoszowym, że sam obejmie godność *generalissime*, ale stanowczo sprzeciwili się temu Sapiehowie, a Polignac stwierdził, że jest to niebezpieczne dla interesów francuskich (*ibidem*, k. 252). Melchior de Polignac z niezwykłą łatwością obiecywał pieniądze za poparcie Contiego, których nie posiadał. Przez to ucierpiała nie tylko wiarygodność jego, ale również Francji jako państwa rzeczywiście zainteresowanego przebiegiem wyboru monarchy w Polsce. W przeciwieństwie do Francuza Jakub Henryk Flemming dysponował konkretną sumą pieniędzy, o czym wiadano, a co uwiarygodniało Sasa w oczach opinii szlacheckiej (J. Staszewski, *op. cit.*, s. 85, 88). Obietnice finansowe Polignaca doczekały się nawet ujęcia satyrycznego, w którym autor wskazywał, że są to francuskie sztuczki, mające na celu jedynie zwieść szlachtę i skłonić ją do wyboru Contiego (A. Skrzypietz, *Wizja Francji i rządów francuskich w Polsce w literaturze politycznej bezkrólewia po śmierci Jana III Sobieskiego*, [w:] *Staropolski ogląd świata*, red. B. Rok, F. Wolański, Wrocław 2004, s. 136).

Contiego z przybyciem do Gdańska była bardzo źle odbierana w Rzeczypospolitej i w oczach szlachty świadczyła o braku chęci objęcia przez niego tronu.

Rokoszenie mieli, poza odmową Kazimierza Jana Sapiehy, problem z dostaniem się do Zamku Królewskiego w Warszawie. Pod pozorem dalszej obecności zwłok króla Jana III Sobieskiego w kaplicy zamkowej zabraniał im tam wejścia wojewoda płocki, starosta warszawski i stronnik Augusta II – Jan Dobrogost (Bonawentura) Krasieński⁸⁰. W wydanych *Depeszech księdza de Polignac posła francuskiego* Jan Konstanty Żupański błędnie utożsamiał starostę warszawskiego z wojewodą połockim i podał, że urzędnikiem koronnym był Dominik Słuszka⁸¹. Ostatecznie udało się wejść do zamku i tam też podpisano akt konfederacji, co w pierwszej kolejności zrobił prymas Michał Stefan Radziejowski. Natomiast Kazimierz Jan Sapieha znacznie się z tym ociągał, a gdy już ostatecznie złożył swój podpis, to podobno obecna tam szlachta zareagowała z wielkim entuzjazmem: „(...) la noblesse le remercia par des cris de joie”⁸².

Dyplomaci francuscy po raz kolejny wspomnieli o hetmanie wielkim litewskim, a za nimi uczynił to Le Dran, w kontekście rozważań nad wartością bojową szlachty i uznali, że nie do końca można na niej polegać. Należało zatem przekonać Kazimierza Jana Sapiechę, aby ten rozkazał wojsku litewskiemu jak najszybszy przemarsz, zapewne pod Gdańsk. Aby to osiągnąć, należało pokazać hetmanowi wielkiemu litewskiemu przygotowane dla niego pieniądze w gotówce, a on podobno już wtedy bez żadnych negocjacji podjąłby się tego zadania⁸³.

W dniu 12 października 1697 roku, a więc już kilka dni po dopłynięciu pod Gdańsk eskadry z księciem de Conti, Polignac informował Ludwika XIV, że ten zamierza wreszcie usatysfakcjonować Kazimierza Jana Sapiechę odpowiednią sumą na wojsko litewskie. Obrany król Polski chciał bowiem zdeponować u biskupa płockiego Andrzeja Chryzostoma Załuskiego, wojewody kijowskiego Macieja Kazimierza Kąckiego oraz krajczego koronnego Tomasza Działyńskiego sumę potrzebną na zapłacenie dwóch ćwierci wojsku litewskiemu. Conti, podobnie jak dyplomaci francuscy, uważał, że to w zupełności wystarczy, aby Sapieha wywiązał się z obietnicy przysłania od 12 do 15 tys. jazdy, która miała stanowić trzon armii obranego króla polskiego. Spodziewano się zatem rychłego przybycia

⁸⁰ Le Dran, t. 2, k. 229; A. Przyboś, *Krasieński Jan Dobrogost (Bonawentura)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 15, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 181–182.

⁸¹ *Depesze księdza de Polignac...*, t. 2, s. 51.

⁸² Le Dran, t. 2, k. 231.

⁸³ *Ibidem*, k. 259v. Żupański podaje jeszcze, jakoby Francuzi napisali, że Sapieha za pieniędzmi poszedłby nawet do piekła. Zapewne w stwierdzeniu tym jest sporo prawdy, ale niestety nie występuje ono w analizowanej tu rękopiśmiennej książce Le Drana (*Depesze księdza de Polignac...*, t. 2, s. 56).

strażnika wielkiego litewskiego Michała Józefa Sapiehy ze wspomnianym kontyngentem wojskowym⁸⁴.

Dyplomaci francuscy byli przekonani, że nic już nie stało na przeszkodzie zaangażowaniu militarnego wojska litewskiego. Obawiano się jedynie tego, że hetman Sapieha będzie domagał się dodatkowo 50 tys. écus nadzwyczajnych gratyfikacji jako zapłaty za wyświadczone dotąd usługi. Książę de Conti nie zamierzał jednak wypłacać Litwinowi takiej sumy, obawiał się bowiem, że zabraknie mu pieniędzy na regulowanie należności wobec wojska koronnego⁸⁵.

W dniu 16 października Polignac donosił, że po napisaniu ostatniego listu przez księcia de Conti do Ludwika XIV dotarła do nich kopia zobowiązania Kazimierza Jana Sapiehy, przywieziona przez jego brata podskarbiego litewskiego Benedykta Pawła, w którym zobowiązał się on do popierania księcia de Conti wraz z armią litewską tak długo, jak tylko będzie to konieczne⁸⁶.

Le Dran w dalszej części swojego rękopisu zaznaczył, że ambasador francuski bezskutecznie oczekiwał na armię litewską, która mimo zobowiązań Sapiehy nie przybywała. Otrzymał natomiast z Malborka wiadomość, że hetman wielki litewski spotkał się w Grodnie z przybyłym tam w pośpiechu podskarbigim wielkim koronnym Hieronimem Augustynem Lubomirskim, będącym już po stronie Augusta II, i po rozmowie z nim wstrzymał rozkaz wymarszu wojska. Polignac w swoim liście do Ludwika XIV nie krył rozczarowania kolejną już zmianą decyzji ze strony Sapiarów, którą nazwał w dalszej części korespondencji zdradą. Francuzi, wobec szczupłości sił koronnych, całą nadzieję pokładali w jednostkach litewskich. Ich brak przyspieszył ostateczną decyzję księcia de Conti o powrocie do ojczyzny, a postępowanie Sapiarów podobno bardzo go wzburzyło: „(...) le changement qui avoir paru dans les Sapieha lors qu'on s'y attendait le moins, et qu'on avoir reçu tant d'assurances de leur part, estocs la principale cause du dégoût que le roi de Pologne témoignait pour cette entreprise”⁸⁷.

Kolejnym problemem dla Polignaca – i tu chyba można zaryzykować twierdzenie, że najważniejszym – były kończące się pieniądze, które zostały przywiezione przez księcia de Conti, a którymi można było utrzymywać poparcie w państwie polsko-litewskim. W takich okolicznościach dotarł do zgromadzonych posłaniec z listem datowanym na 22 października 1697 roku od podskarbiego wielkiego litewskiego, który przekazywał w nim kolejną deklarację hetmana wielkiego litewskiego, złożoną w odpowiedzi na wcześniejszy list obranego króla

⁸⁴ Le Dran, t. 2, k. 271v. Z tłumaczenia Żupańskiego wynika, że sumę taką zdeponowano u wymienionych w tekście, natomiast w analizowanym tu rękopisie użyto sformułowania „il a voulu mettre en dépôt” – określenie to wyraża raczej chęć wykonania tej czynności niż jej wykonanie.

⁸⁵ Le Dran, t. 2, k. 273–273v.

⁸⁶ *Ibidem*, k. 275v–276.

⁸⁷ *Ibidem*, k. 283v–285; A. Skrzypietz, *Franciszek Ludwik, książę de Conti – „obraný król Polski”*. Saga rodu Kondeuszów, Katowice 2019, s. 328.

polskiego. Kazimierz Jan Sapieha zapewniał, że z Grodna wyjechał już marszałek nadworny litewski Aleksander Paweł Sapieha, który miał osobiście zapewnić o wierności i oddaniu całej rodziny („de la fidélité de toute sa maison”). W korespondencji wyjaśniono przyczyny przybycia pod Gdańsk z opóźnieniem, z czego najważniejszym powodem była działalność partii saskiej na Litwie, a w szczególności kasztelana wileńskiego Józefa Bogusława Słuszki. Zamierzał on bowiem zwołać na 12 października do Brześcia Litewskiego komisję i dzięki pieniądzom otrzymanym od elektora saskiego uregulować żołd dla wojska oraz jednać przybyłą szlachtę. Hetman wielki litewski radził w takiej sytuacji wysłać jak najszybciej do Grodna komisarza z pieniędzmi na obiecane już wcześniej dwie ćwierci dla wojska, ale przy wypłacie koniecznie należało odebrać przysięgę od oficerów na wierność królowi polskiemu de Conti⁸⁸.

W otoczeniu księcia de Conti, pomimo zapewnień przekazywanych w różnej formie, nie wierzono już w zapewnienia Sapiehy o jego lojalności: „L'une quelque nouvelle difficulté de la part des Sapieha aux quels il ne pouvait se résoudre à prendre tant de confiance”. Drugą przyczyną był brak czasu na przedłużające się przybycie armii litewskiej: „L'autre que le temps ne lui permis pas, d'attendre que tout cela fut fait”⁸⁹.

Niebawem, jak wspominał w swojej książce Le Dran, powołując się na raport Polignaca, przybył do króla polskiego Aleksander Paweł Sapieha z listem od swojego ojca hetmana wielkiego litewskiego pełnym uległości („pleine de soumission”). Niestety, wraz z nim nie pojawił się tak oczekiwany przez Contiego strażnik litewski z obiecany oddziałami⁹⁰.

W kolejnej depeszy Melchiora de Polignaca z początku listopada 1697 roku, którą przytacza Le Dran, dyplomata francuski opisał, jak na rozkaz Rady Gdańska podległa jej straż otoczyła dom marszałka nadwornego litewskiego i nikogo z niego nie wypuściła. Uczyniono tak, ponieważ Aleksander Paweł rzekomo wygrażał imieniem swojego ojca i wojska litewskiego, że jeśli gdańszczanie (zapewne miał tu na myśli Radę Miasta) nie wrócą do swoich obowiązków, to ich pozabija: „(...) parce qu'il les avoir menaces de la part de son père et de l'armée lithuanois de les exterminer s'ils ne rentraient dans leur devoir”⁹¹. Podobno powodem aresztu domowego Sapiehy były zamieszki na ulicach Gdańska wymierzone w przebywających tam Francuzów i ich sprzymierzeńców. Zresztą areszt domowy nało-

⁸⁸ Le Dran, t. 2, k. 287v–288. W *Depesze księdza de Polignac* (op. cit., t. 2, s. 62–63) brak jest daty listu Benedykta Pawła Sapiehy i komisji w Brześciu Litewskim.

⁸⁹ Le Dran, t. 2, k. 288v. W *Depesze księdza de Polignac* (op. cit., t. 2, s. 63) fragment ten jest nieco inaczej zapisany. W analizowanym rękopisie nie ma wzmianki, że księżę Conti zamierzał zgodzić się na propozycję Sapiehy, ale powstrzymała go obawa kolejnej zdrady. W książce Le Drana jest mowa tylko o braku zaufania do hetmana wielkiego litewskiego.

⁹⁰ Le Dran, t. 2, k. 289.

⁹¹ *Ibidem*, k. 293.

żono także na wojewodę kijowskiego Macieja Kazimierza Kąckiego, starostę perejasławskiego Marcina Lubomirskiego, podkomorzego wielkiego koronnego Kazimierza Ludwika Bielińskiego wraz z żoną Ludwiką i Kazimierza Czartoryskiego, krajczynę koronną Teresę Działyńską, rezydenta Kazimierza Jana Sapiehy, niewymienionego z imienia Szyszkę oraz wszystkich kupców francuskich⁹².

Kolejny raz Le Dran za Polignacem wspominał o Kazimierzu Janie Sapieże, któremu kazał w Paryżu wyasygnować kwotę 18 tys. franków: „(...) j’avais fait donner à Paris au Comte Sapieha sur la capitulations du feu prince Radziwiłł grand chancelier de Lithuanie”. W tym przypadku chodzi o kanclerza wielkiego litewskiego Dominika Mikołaja Radziwiłła, który zmarł 27 lipca 1697 roku. Być może zatem była to suma zabezpieczona dla wymienionego urzędnika litewskiego, ale ostatecznie otrzymał ją, niestety niewymieniony z imienia, Sapieha⁹³.

Po raz ostatni Le Dran wymienia przedstawiciela domu Sapiehów, twierdząc, że w grudniu 1697 roku podskarbi wielki litewski Benedykt Paweł udał się do Warszawy, aby zadeklarować ostateczne przejście na stronę elektora saskiego⁹⁴. W rzeczywistości uczynił to już w listopadzie tego samego roku⁹⁵.

PODSUMOWANIE

W rękopisie Le Drana, przygotowanym z konkretnego powodu, którym mogło być zbliżające się kolejne bezkrólewie w Rzeczypospolitej, możemy natrafić na nazwiska wszystkich najważniejszych rodzin koronnych i litewskich biorących czynny udział w zmaganiach elekcyjnych lat 1696–1697: Lubomirskich, Jabłonowskich, Potockich, Denhoffów, Sapiehów, Ogińskich, Słuszków i wielu innych, nie wspominając już o prymasie Michale Stefanie Radziejewskim. Oczywiście zdecydowanie przeważają tu informacje i spostrzeżenia dotyczące prymasa, Sapiehów i Lubomirskich, co nie może dziwić, biorąc pod uwagę ich rolę w państwie polsko-litewskim. Le Dran nakreśla na łamach swojej książki obraz elekcji w Rzeczypospolitej, ale także przybliży postawę Sapiehów wobec kandydata francuskiego, akcentując przede wszystkim ich zachłanność i wiarołomność. Opracowując swoją rękopiśmienną książkę, Le Dran bazował na materiałach archiwalnych znajdujących się w posiadaniu dyplomacji francuskiej. Miał na pewno wgląd w raporty wysłanników Wersalu z interesującego go okresu, które czasem dosłownie przepisywał, wplatając je w swoją narrację. Dokumenty przesyłane przez polityków Ludwika XIV posłużyły francuskiemu archiwiszcie do

⁹² M. Komarzyński, *Księża Contiego niefortunna wyprawa po koronę Sobieskiego*, Warszawa 1971, s. 134.

⁹³ Le Dran, t. 2, k. 294. W *Depesze księdza de Polignac* (op. cit., t. 2, s. 64) Żupański nic nie wspomina, że przekazano tę sumę w konsekwencji śmierci Dominika Mikołaja Radziwiłła.

⁹⁴ Le Dran, t. 2, k. 310v.

⁹⁵ A. Rachuba, *Sapieha Benedykt Paweł*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 34, s. 587.

opracowania dziejów elekcji po śmierci Jana III Sobieskiego. Materiał źródłowy został przez Le Drana logicznie wyselekcjonowany i ułożony, połączony płynną narracją. Bez wątplenia ten francuski punkt widzenia na bezkrólewie lat 1696–1697 jest na swój sposób interesujący, choć na pewno wymaga dalszych studiów i dokładniejszej analizy. Na pewno przebija się w nim chęć usprawiedliwienia porażki niesprzyjającymi okolicznościami, ociąganiem się Contiego z przyjazdem do Rzeczypospolitej, a także – a może przede wszystkim – wiarołomnością polskiej i litewskiej arystokracji.

Porównując rękopis Le Drana z wydanymi przez Jana Konstantego Żupańskiego depeszami Melchiora de Polignaca, można natknąć się na pewne różnice w interpretacji i tłumaczeniu tekstu. Zdarzają się też błędy w nazwiskach i identyfikacji osób wymienionych w dziewiętnastowiecznym wydaniu Żupańskiego. Oczywiście kwestie te wymagają dalszych żmudnych badań nad książką francuskiego archiwisty i dalszych jej konfrontacji z tłumaczeniem i opracowaniem Żupańskiego. Badań wymaga też sam rękopis Le Drana, który należałoby zestawić z depeszami Melchiora de Polignaca i innymi dyplomatami, na których powołuje się francuski archiwista. Bez wątplenia Le Dran dokonał selekcji i skorzystał z wybranych przez siebie relacji dyplomatycznych. Uczynił to zapewne z racji zadania, które otrzymał, a analiza tak wielkiej spuścizny francuskich dyplomatów z czasów elekcji po śmierci Jana III byłaby zadaniem niezwykle żmudnym. Melchior de Polignac i inni wysłannicy znad Sekwany pisali obszernie i często. W książce francuskiego archiwisty można znaleźć luki, czasem nawet tygodniowe. Musiał zatem Le Dran wypracować klucz wyboru informacji, którego odnalezienie pozwoli na precyzyjne określenie celu powstania dzieła, choć można oczywiście założyć, że chodziło o zbliżającą się elekcję i chęć poznania przyczyn porażki w 1697 roku. Wiadomo bowiem, że elekcja kosztowała (przynajmniej teoretycznie) Francuzów ogromne pieniądze. Co więcej, popełniono kardynalne błędy, ufając chyba za bardzo polskim i litewskim elitom politycznym, które ponad wszystko stawiały interes własny i chętnie sięgały po dotacje z różnych źródeł, nie poczuwając się do konieczności wypełnienia złożonych w związku z tym obietnic. Niniejszy artykuł jest zatem przyczynkiem do badań nad rękopiśmiennym dziełem Le Drana, które wymaga na pewno bardziej pogłębionej analizy.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archives Ministère des Affaires Étrangères et du Développement International République Française à Paris, Mémoires et Document.

Le Dran N.-L., *Histoire de la vacance du trône de Pologne en 1696 après la mort du Roy Jean Sobieski, et des Diettes tenues pour l'élection de son successeur*, Archives Ministère des Affaires Étrangères et du Développement International République Française à Paris, Mémoires et Document, n° 4 (vol. 1) i 5 (vol. 2).

Muzeum Narodowe w Krakowie, Biblioteka Książąt Czartoryskich, rkps 862/IV.

Źródła drukowane

Flemming J.H. von, *Mémoires concernant l'élection d'Auguste II pour roi de Pologne et les débuts de la guerre du Nord (1696–1702) / Pamiętnik o elekcji Augusta II na króla polskiego i o początkach wojny północnej (1696–1702)*, wyd. U. Kosińska, Warszawa 2017.

Literatura

Depesze księdza de Polignac posła francuskiego po śmierci Jana III Króla Polskiego z rękopisu biblioteki cesarskiej w Paryżu, t. 1–2, wyd. J.K. Zupański, Poznań 1855.

Elektorów poczet, którzy niegdyś głosowali na elektów Jaka Kazimierza r. 1648, Jana III r. 1674, Augusta II r. 1697 i Stanisława Augusta r. 1764, najjaśniejszych Królów Polskich, Wielkich Książąt Litewskich, wyd. O. Zaprzaniec, Lwów 1845.

Ferenc M., *Mikołaj Radziwiłł „Rudy”*. Działalność polityczna i wojskowa, Kraków 2008.

Frederik D., [rec.] Rule (John C.), Trotter (Ben), *A World of Paper. Louis XIV, Colbert de Torcy, and the Rise of the Information State*, 2014, “Revue belge de philologie et d’histoire” 2015, vol. 93, fasc. 2 (“Histoire médiévale moderne et contemporaine – Middeleeuwse moderne en hedendaagse geschiedenis”).

Gąsiorowski A. (red.), *Urzednicy województwa belskiego i ziemi chełmińskiej XIV–XVIII. Spisy*, Kórnik 1992.

Gierowski J., *Humiecki Stefan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 10, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962–1964.

Komaszyński M., *Księcia Contiego niefortunna wyprawa po koronę Sobieskiego*, Warszawa 1971.

Kopczyński M., *Obywatele czy tłum? Elektorzy władców Rzeczypospolitej z województwa mazowieckiego w latach 1632–1764*, „Przegląd Historyczny” 2015, t. 106, z. 1.

Lulewicz H., *Gniewów o unię ciąg dalszy. Stosunki polsko-litewskie w latach 1569–1588*, Warszawa 2002.

Matwijowski K., Roszkowska W., *Lubomirski Stanisław Herakliusz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 18, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973.

Orszulik S., *Kandydatura elektora bawarskiego Maksymiliana II Emanuela do korony polskiej po śmierci Jana III*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1974, z. 2.

Orzelski Ś., *Bezkrólewia ksiąg ośmioro, czyli dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta r. 1572 aż do r. 1576*, Petersburg–Mohylew 1856.

Perłakowski A., *Dyplomatyczne aspekty bezkrólewia po śmierci Jana III Sobieskiego (1696–1697) w świetle doniesień i relacji Andrzeja Chojnackiego*, [w:] *Polska wobec konfliktów w Europie nowożytnej. Z dziejów stosunków międzynarodowych XV–XVIII wieku*, red. R. Skowrona, Kraków 2009.

Piccioni C., *Les premiers commis des affaires étrangères au XVIIe et au XVIIIe siècle*, Paris 1928.

Piwarowski K., *Opozycja litewska pod koniec XVII wieku*, [w:] *Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie*, Lwów 1930.

Przyboś A., *Krasiński Jan Dobrogost (Bonawentura)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 15, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970.

Rachuba A., *Hegemonia Sapiechów na Litwie jako przejaw skrajnej dominacji magnaterii w życiu kraju*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz, współpr. E. Dubas-Urwanowicz, P. Guzowski, Białystok 2003.

Rachuba A., *Litwa wobec projektu zwołania sejmku konnego w 1695 r. i walki Sapiechów z biskupem Brzostowskim*, „Zapiski Historyczne” 1986, t. 51, z. 1.

Rachuba A., *Sapieha Aleksander Paweł*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 34, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992–1993.

- Rachuba A., *Sapieha Benedykt Paweł*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 34, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992–1993.
- Rachuba A., *Sapieha Kazimierz Jan Paweł*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 35, Warszawa–Kraków 1994.
- Rachuba A., *Ślusza Józef Bogusław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 39, Warszawa–Kraków 1999–2000.
- Sawicki M., *Konflikt biskupa wileńskiego Konstantego Kazimierza Brzostowskiego z Kazimierzem Janem Sapiehą w latach 1693–1696. Zarys problematyki*, [w:] *Studia z dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego (XVI–XVIII wieku)*, red. S. Górczyński, M. Nagielski, Warszawa 2014.
- Sawicki M., *Partia francuska na Litwie w latach 1696–1697 w świetle dokumentów i rachunków dyplomatów Ludwika XIV. Przyczynek do dziejów elekcji Augusta II*, [w:] *Wokół wolnych elekcji w państwie polsko-litewskim XVI–XVIII wieku. O znaczeniu idei wyboru – między prawami a obowiązkami*, red. M. Markiewicz, D. Rolnik, F. Wolański, Katowice 2016.
- Sawicki M., *„Wojna” parlamentarna i sądowa Sapiehów z Kryszpinami Kirszensteinami w latach dziewięćdziesiątych XVII wieku*, [w:] *Kultura parlamentarna epoki staropolskiej*, red. A. Stroynowski, Warszawa 2013.
- Schapiro N., *Commis et secrétaires: l’empreinte domestique des administrations d’Ancien Régime*, „Mélanges de l’École française de Rome. Italie et Méditerranée modernes et contemporaines” 2019.
- Skrzypietz A., *Bezkrólewie po śmierci Jana III Sobieskiego w narracji ambasadora francuskiego Melchiora de Polignac*, [w:] *Narracje – (auto)biografia – etyka*, red. L. Koczanowicz, R. Nahirny, R. Włodarczyk, Wrocław 2005.
- Skrzypietz A., *Franciszek Ludwik, książę de Conti – „obрани król Polski”*. Saga rodu Kondeuszów, Katowice 2019.
- Skrzypietz A., *Francuskie zabiegi o koronę polską po śmierci Jana III Sobieskiego*, Katowice 2009.
- Skrzypietz A., *Ludwik XIV wobec kandydatury królewiczów Sobieskich do tronu polskiego*, [w:] *Polska–Francja–Europa. Studia z dziejów Polski i stosunków międzynarodowych*, red. M. Forycki, A. Jakuboszczak, J. Jurkiewicz, I. Kraszewski, M. Puknianiec, Poznań 2011.
- Skrzypietz A., *Sapiehowie wobec elekcji księcia Conti*, [w:] *Sapiehowie epoki Kodnia i Krasiczyna*, red. K. Stępnik, Lublin 2007.
- Skrzypietz A., *Wizja Francji i rządów francuskich w Polsce w literaturze politycznej bezkrólewia po śmierci Jana III Sobieskiego*, [w:] *Staropolski ogląd świata*, red. B. Rok, F. Wolański, Wrocław 2004.
- Sliesoriūnas G., *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystė vidaus karo išvakarėse: didikų grupuočių kova 1690–1697 m.*, Vilnius 2000.
- Sliesoriūnas G., *Sapiegų hegemonija Lietuvos Didžiojoje Kunigaikštystėje XVII amžiaus pabaigoje*, [w:] *Sapiegos, Kryžiai yra dorybės ženklas, o strėlė – pergalės... Sapiegos – valstybininkai, meno mecenatai ir kolekcininkai*, Vilnius 2012.
- Sliesoriūnas G., *Walka stronnictw w przededniu i podczas wojny domowej na Litwie XVII/XVIII w.*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz, współpr. E. Dybas-Urwanowicz, P. Guzowski, Białystok 2003.
- Staszewski J., *Elekcja 1697 roku*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia” 1993, t. 28, z. 259.
- Venturino D., *Le troisième homme. Dubois et l’éducation politique de Louis XV (août 1722 – août 1723)*, „Histoire de l’éducation” 2011, n° 132.
- Wojtasik J., *Walka Augusta II z obozem konsystorsko-prymasowskim w pierwszym roku panowania (1697–1698)*, „Przegląd Historyczny” 1969, t. 60, z. 1.

Netografia

- Deloye J., *Qu’est-ce qu’un bureau? Le dépôt des Affaires étrangères dans un long XVIIIe siècle*, 2020, <http://www.revue-circe.uvsq.fr/quest-ce-quun-bureau-le-depot-des-affaires-etrangeres-dans-un-long-xviii-e-siecle> (dostęp: 10.03.2022).

ABSTRACT

Nicolas-Louis Le Dran was an official-archivist whose remit was to look after and compile documents relating to French foreign affairs for the royal court. He is known for his work in building and expanding the French foreign affairs archive. He also played a key role in the system of archival services of the reign of Louis XV. The analyzed manuscript covers not only the years 1696–1697, but also the events of January of the following year. The French archivist had a specific goal in mind when creating his work on the interregnum of 1696–1697, probably linked to the need to present the complicated process of electing the King in the Republic and all the difficulties involved. In his work, the greatest amount of information, due to his position in the state, concerns the Sapiehas and other persons connected with the French party, which has been particularly emphasized and analyzed, although many of them we are not able to verify in detail due to the sources at our disposal.

Keywords: Le Dran; Louis XV; Grand Duchy of Lithuania; Sapiehas; king

